

Grupa : 3 – latki „Krasnale”

Termin realizacji : 15.06.2020 r. – 19.06.2020 r.

Temat kompleksowy : GORY, MORZE, WIEŚ, JEZIORO, GDZIE RODZICE NAS ZABIORĄ?

Poniedziałek : 15.06.2020r.

1. Podczas czynności samoobsługowych i higienicznych – nadzorowanie etapów mycia rąk przy liczeniu do 30 – z pomocą rodziców (przez 30 sek.)

2. Zabawa ruchowa ze śpiewem „Jedzie pociąg...”- dzieci ustawiają się w pociąg i „jadą” , śpiewają popularną piosenkę.

3. W dowolnym momencie dnia - miły nastrój w domu – „Miłe słowa dla każdego”.

4. Ustalenie kodeksu zasad naszej rodziny – plakat lub zbiór kartek na drzwiach
Ustalenie dyżurów w rodzinie (nakrywanie do stołu, podlewanie kwiatów).

5. Zabawa dydaktyczna „Wyruszać z domu” – przypomnienie informacji o adresie (nazwa ulicy, miście zamieszkania, państwie ojczystym). Korzystając z tekstu opowiadania S. Szuchowej „Przygoda z małpką” prowadzimy rozmowę , zadając przykładowe pytania:

- Jak rodzice wołali na chłopca?
- Czy Duduś wiedział jak się nazywa?
- Co trzeba zrobić , gdy się zgubimy?
- Czy znacie swoje imię i nazwisko, kraj , miasto i ulicę zamieszkania?

„Przygoda z małpką” – fragmenty s. Szuchowa

Był sobie czteroletni chłopczyk. Nie był ani bardzo grzeczny, ani bardzo niegrzeczny. W domu wszyscy wołali do niego: Duduś. On sam często mówił:

– Duduś jest głodny...

Albo:

– Proszę dać ciasteczko Dudusiowi...

W końcu mogło się wydawać, że nikt nie pamięta, iż chłopcu na imię Adaś.

Duduś miał starszą siostrę Alinkę. Alinka chodziła do szkoły, a po południu pomagała mamie i opiekowała się Dudusiem.

Pewnej wrześniowej niedzieli Alinka powiedziała do mamy:

– Mamo, tak dziś ciepło i słonecznie, pozwól mi z Dudusiem pojechać do lasu...

Usłyszawszy to, Duduś zawołał:

– Mamo, przecież mam nowy chlebak! Muszę jechać na wycieczkę! Po co ja ten chlebak dostałem?

– Rzeczywiście – przyznała matka. - Nowy chlebak i pogoda to zupełnie wystarczające powody, żebyście pojechali do lasu. Tylko pilnuj Dudusia dobrze, Alinko!

I weźcie ze sobą drugie śniadanie!

Duduś sam włożył do chlebaka wielki rogal, dwa jabłka, cukierki, butelkę herbaty i małą szklaneczkę. W końcu zabrakło miejsca dla ukochanej pluszowej małpki! Małpka była ulubioną zabawką Dudusia i chłopczyk nigdy się z nią nie rozstawał. Gdy wychodził na spacer, zawsze ją zabierał ze sobą.

– Wsadzę małpkę do kieszeni płaszczyka – powiedział po namyśle. – Wystawię ci łepiek – przemawiał do małpki – żebyś mogła patrzeć na ulice i tramwaje. A w lesie posadzę cię na drzewie, wysoko! Ja wiem, że małpki to lubią!

Ale nie czas na rozmyślania. Zrobiło się późno. Trzeba się śpieszyć, żeby zdążyć na pociąg. Las był za miastem i jechało się tam pociągiem.

Na dworcu - pełno ludzi. Kręcą się, rozmawiają, nawołują... Tyle gwaru i krzyku! Alinka, idąc do kasy po bilety, powiedziała:

– Duduś, pilnuj się! Najlepiej daj rękę, bo zginiesz w tym tłumie.

Wkrótce nadszedł pociąg. Alinka i Duduś weszli do wagonu, a Duduś usiadł tuż przy oknie: patrzył przez okno na świat i słuchał, co mówią koła pociągu. Bo koła wagonu zawsze coś dudnią. (...)

Na trzecim przystanku był już las. Alinka i Duduś wysiedli z pociągu.

Mama upominała Alinkę, żeby nie wchodzili głęboko w las, ale tu nawet blisko przystanku drzewa rosły piękne i wysokie. W lesie było zielono, cicho, tajemniczo. Alinka znalazła dwa pieńki – zupełnie jak dwa stołeczki do siedzenia. Zdjęli płaszczyki, bo było ciepło. Duduś z wielką dumą rozpakował chlebak, a małpeczkę wyjął z kieszonki płaszczyka i troskliwie posadził na gałązce sosny. Było przyjemnie i wesoło tak jeść w lesie, a nie przy stole. (...)

Duduś zbierał do chlebaka szyszki i żołądźce – zrobi z nich w przedszkolu śliczne zabawki. Alinka nazbierała pełen koszyk maślaków i ułożyła bukiet z wrzosu.

Udała się wycieczka. Czas do domu. (...)

– Daj rękę, idziemy na stację – powiedziała Alinka, wkładając swój kraciasty płaszczyk.

Po pogodnym dniu bardzo dużo ludzi wracało z lasu do miasta. Alinka wpełchnęła Dudusia do zatłoczonego wagonu. Musieli stać. Było tak ciasno, że Duduś widział tylko płaszczyk w kratkę swojej siostry. W jednej rączce trzymał mocno koszyk z grzybami, a drugą szukał fałd płaszczyka Alinki, żeby nie dać się rozdzielić. Kiedy pociąg dojechał do Warszawy, zrobił się wielki zamęt. Jedni wysiadali, inni wsiadali i tłoczyli się, żeby zdobyć miejsca.

Duduś prędko chwycił ręką za palto w kartkę... Jeszcze krok, jeszcze krok – poruszając się w tłoku, wysiadł z pociągu. A kiedy już wysiadł, podniósł główkę do góry... i wiecie, co zobaczył?

Ojej, ojej! Co zobaczył! Pani, z którą wysiadł, to wcale nie była Alinka! To była

jakaś obca panienka, tylko płaszczyk miała w kratkę – tak jak Alinka.

Duduś się pomylił! Zgubił siostrzyczkę!

– Alinka! Ala! - zawołał, zrozpaczony. - Gdzie jesteś? Gdzie jesteś...? - płacz prze-
rwał żalosne nawoływanie. (...)

– Do mamy! Do domu!

Dudusia otoczyli przechodnie. (...)

Po chwili nadszedł policjant. Nachylił się bardzo przyjaźnie nad Dudusiem i za-
pytał:

– Jak ci na imię, malutki?

– Duduś – odpowiedział chłopczyk trochę raźniej. Na chwilę przestał płakać, bo
miał nadzieję, że pan policjant pomoże mu znaleźć Alinkę...

– Mówisz, że nazywasz się Duduś. No, dobrze. Ale powiedz, jak ci naprawdę na
imię, jakie masz nazwisko i gdzie mieszkasz?

– Nazywam się Duduś – powtórzył chłopczyk uparcie.

– Może mamusia tak mówi w domu do ciebie, ale mnie powiedz: czy jesteś Wa-
cek czy Jurek? A może Kazik?

– Cha, cha! - roześmiał się jakiś przedszkolak. - On nie wie, jak mu na imię! Praw-
dziwy Dudek! A może Gapcio?

Policjant cierpliwie i z dobrocią pytał dalej:

– A jak się nazywa ta ulica, na której mieszkasz?

– To jest ulica z drzewkami – odpowiedział Duduś. - I tam jest budka z cukierka-
mi... niedaleko, za naszym domem.

– A to głuptas! - zawołała jakaś dziewczynka, niewiele od Dudusia starsza. - Bo
to jedna ulica jest z drzewkami? Cha, cha, cha!

W tej samej chwili na peronie rozległ się głos z megafonu:

Pociąg do Mińska Mazowieckiego wjeżdża na tor pierwszy!

A zaraz potem Duduś usłyszał wyraźnie:

Uwaga! Uwaga!

Zginął chłopczyk!

Ubrany jest w czerwony płaszczyk

i niebieską czapkę.

W kieszeni ma małą.

Proszę go odprowadzić do zawiadowcy stacji,

gdzie czeka na niego siostra.

– No! - powiedział policjant. - Już się znalazłeś! O, widzę, że w kieszeni płaszczy-
ka masz pluszową małą. A mogliśmy mieć dużo kłopotu z kawalerem, który
nic o sobie nie wie! Ani jak się nazywa, ani gdzie mieszka. Całe szczęście, że ta

małpka pojechała z tobą na wycieczkę! (...)

Łzy mu już obeschły na buzi. Maszerował teraz raźnie obok swego przewodnika i myślał:

„Jeżeli naprawdę nie nazywam się Duduś, to jak? A jakie mam nazwisko? A jak się nazywa ulica, na której mieszkam? Alinka musi mi to powiedzieć!”.

– Duduś! Jesteś! - słyszy chłopiec z daleka. I już rzuca się siostrzyczce na szyję.

6. Zabawa plastyczna „Słoneczko” – wydzieranka z papieru kolorowego wg własnego pomysłu.

Wtorek : 16.06.2020r.

1.Podczas czynności samoobsługowych i higienicznych – nadzorowanie etapów mycia rąk przy liczeniu do 30 – z pomocą rodziców (przez 30 sek.)

2.Zabawa ruchowa z piosenką „Jedzie pociąg...”

3.W dowolnym momencie - określenie emocji przez dziecko (i pozostałych członków rodziny) – wybór symbolu - słoneczka, chmurki, burzy

4.Stosowanie zwrotów grzecznościowych w różnych sytuacjach w ciągu dnia : proszę , dziękuję.

Pełnienie dyżuru wg ustaleń na dany dzień np. nakrywanie do stołu, ścieranie kurzu, układanie zabawek.

5.Zabawa matematyczna „Kupuję bilet”- wymiana jeden do jednego, jeden do dwóch.

Z zabawek tworzymy kasę biletową, w okienku leżą kartoniki – bilety. Przed kasą stoją np. kosze z klockami, rodzic jest kasjerem, na sygnał dziecko ustawia się w kolejce przed kasą. Kasjer mówi : „Jedziemy na wakacje. Zanim wsiądziemy do autobusu (pociągu, samolotu) musimy kupić bilet. Kupujemy bilety w kasie. Podróżni płacą pieniędzmi – środkami płatniczymi są klocki (w koszach)”. Dziecko kupuje bilet, a kasjer podaje jaką liczbę środków płatniczych należy wpłacić, np. jeden bilet – jeden klocek, dwa bilety – dwa kasztany. Na koniec dziecko z rodzicem , rodzeństwem ustawiają się w pociąg, i śpiewają piosenkę : „Jedzie pociąg...”. Zabawę powtarzamy zamieniamy rolę – dziecko może być kasjerem.

6. Osluchanie z piosenką „Lato”.

(youtube) <https://www.youtube.com/watch?v=14iKGDoEwq0>

Środa : 17.06.2020 r.

1.Podczas czynności samoobsługowych i higienicznych – nadzorowanie etapów mycia rąk przy liczeniu do 30 – z pomocą rodziców (przez 30 sek.)

2.Zabawa ruchowo – naśladowcza „Ciężki plecak”.

3.W dowolnym momencie - określenie emocji przez dziecko (i pozostałych członków rodziny) – wybór symbolu - słoneczka, chmurki, burzy.

4.Stosowanie zwrotów grzecznościowych w różnych sytuacjach w ciągu dnia : proszę , dziękuję.

Pełnienie dyżuru wg ustaleń na dany dzień np. nakrywanie do stołu, ścieranie kurzu, układanie zabawek .

5. "W podróży" - zabawa dydaktyczna, przypomnienie i utrwalenie nazw i cech środków transportu wykorzystywanych do podróżowania. Dzieci oglądają pojazdy i nazywają pojazdy, pytania do dzieci:

- którymi pojazdami możemy pojechać na wakacje?
- pokażcie które pojazdy jeżdżą po szynach?
- które pojazdy mają koła?
- które pojazdy latają?
- Które pojazdy pływają?

Następnie dziecko przelicza pojazdy.

Wskaż i nazwij pojazdy, które:



6. "Muszelkowy rytm" – zabawy z rytmem – zabawa badawcza w ogrodzie.

Zabawa na kocyku w ogrodzie – na środku kocyka rozsypujemy muszelki o różnych kształtach i różnej wielkości. Rodzic układa z muszelek wzór i mówi : , np. muszelka duża, muszelka mała, muszelka mała itd.(i tak sekwencje by dziecko mogło wychwycić rytm). Zadaniem dziecka jest ułożyć taki sam rytm.

Czwartek : 18.06.2020r.

1.Podczas czynności samoobsługowych i higienicznych – nadzorowanie etapów mycia rąk przy

liczeniu do 30 – z pomocą rodziców (przez 30 sek.)

2.Zabawa ruchowa „Nauka pływania” z wymachami ramion.

3.Zabawa „Podróż ” - oklaskujemy każdego członka rodziny, który potrafi naśladować odgłosy środków transportu (pociąg, samochód, samolot)

4.Stosowanie zwrotów grzecznościowych w różnych sytuacjach w ciągu dnia : proszę , dziękuję.

Pełnienie dyżuru wg ustaleń na dany dzień np. nakrywanie do stołu.

5.Zabawa badawcza „Jak ziarnka piasku”- badanie dotykiem i porównywanie sypkości : piasku, kaszy manny, maku ; wypowiedzi na temat doznań, badanie własności fizycznych.

Dziecko przez swobodne manipulowanie, dotykanie , przesypywanie, dmuchanie, ważenie w rękach, badają właściwości materiałów sypkich (w pojemnikach taka sama ilość : maku, piasku itd.)

Pytanie :

- co jest najcięższe?

- co jest najlżejsze?

- co do czego służy?

- z czego można budować zamki?

- jaki piasek jest najlepszy do zabawy?

6. „Samotny biały żagiel” – kreślenie linii falistych na powierzchni kartki, składanie żaglóWKI z papierowych kwadratów, naklejanie na falistą powierzchnię kartki.

Piątek : 19.06.2020r.

1.Podczas czynności samoobsługowych i higienicznych – nadzorowanie etapów mycia rąk przy liczeniu do 30 – z pomocą rodziców (przez 30 sek.)

2.Zabawa ruchowa „Nauka pływania” – z wymachami ramion.

3.Ustalenie dyżurów w rodzinie np. kto wynosi śmieci, kto nakrywa do stołu – dziecku przydzielamy dyżur na każdy dzień inny np. nakrywanie do stołu, podlewanie kwiatów.

4.Stosowanie zwrotów grzecznościowych w różnych sytuacjach w ciągu dnia : proszę , dziękuję.

5.”Wyprawa w góry”- zestaw ćwiczeń i zabaw ruchowych:

1. „Po wąskiej drodze” – zabawa z elementem równowagi. Rodzic rysuje kredą lub wyznacza za pomocą sznurka drogę, trasę. Na trasie rozkłada drobne przedmioty, np. woreczki. Na polecenie rodzica dziecko kolejno przechodzi po drodze, omijając przedmioty. Kto wykona zadanie, wraca na koniec kolejki.

2. „Pieski śpiące i szczekające” – zabawa z elementem czworakowania i pełzania. Dziecko w rozsypce i siadzie klęcznym, dłonie na kolanach, głowa oparta na dłoniach – „pieski” śpią. Na sygnał rodzica „pieski” budzą się i przechodzą do pozycji na czworaka i szczekają. Zabawę powtarzamy kilkakrotnie.

3. „Ryby w akwarium” – zabawa z elementem biegu. Dziecko biegną po wyznaczonym terenie w luźnej gromadce, poruszając się cicho jak rybki w akwarium . Na znak rodzica „rybki” skupiają się w miejscu, gdzie sypie się im pokarm. Rodzic naśladuje tę czynność, a dziecko chwilę odpoczywa.

4. „Przez płotek” – zabawa z elementem podskoku. Rodzic mocuje linkę 10–15 cm nad ziemią. Dziecko przeskakuje obunóż płotek, następnie obchodzi płotek naokoło i skacze jeszcze raz.
sznurek lub kredek, woreczki, linka

6. „Co można zobaczyć w górach?” – zabawa twórcza, opisywanie obrazka, odnajdywanie na obrazku opisywanych elementów.

<https://www.youtube.com/watch?v=oGjfOzvojwg>

Dziękuję!